

Andrzej Miś

"Renesans nietzscheizmu a marksizm współczesny", pod red. Witolda Mackiewicza, Warszawa 1990 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 3, 257-258

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z tekstów zamieszczonych w tomie *Filozofia egzystencji* bezpośrednio o sztuce traktują tylko wymienione fragmenty. Żeby jednak wypowiedzi te lepiej zrozumieć, warto zaznajomić się z całą zawartością książki. Tekst najważniejszy to *Filozofia egzystencji*. Teksty zatytułowane *Wolność, Filozofia i nauka, Filozofia i sztuka* to fragmenty z *Philosophie*. Z pracy *Von der Wahrheit* pochodzą teksty zatytułowane *Język i O tragiczności*. Pozostałe szkice to różnego rodzaju wypowiedzi Jaspersa, dotyczące sytuacji człowieka we współczesnym świecie, zagrażających mu niebezpieczeństwach i stojących przed nim powinnościami.

Andrzej Miś

Renesans nietszcheanizmu a marksizm współczesny. Praca zbiorowa pod redakcją Witolda Mackiewicza. Uniwersytet Warszawski, COM SNP, Warszawa 1990, 272 s.

W piśmie naszym warto tę książkę zaprezentować dla paru zawartych w niej artykułów, w których omawia się twórczość Fryderyka Nietzschego jako przeobrażającą tradycyjne przeciwstawienie filozofii i literatury.

Redaktor naukowy tomu, Witold Mackiewicz, pisze w artykule *Fryderyk Nietzsche: filozofia jako literatura*: „Nietzschemu chodziło o to, aby człowiek autentycznie istniejący wyrażał siebie — poprzez siebie, by robił i mówił nie w imieniu Kosmosu czy ogółu oraz innych, ale w imieniu własnym, by nie powtarzał i odtwarzał, ale tworzył nową wartość. Taką szansę mówienia we własnym imieniu daje sztuka, szczególnie zaś muzyka i literatura, dźwięk i słowo” (s. 15). Nieco dalej autor wyjaśnia te poglądy Nietzschego następująco: „Odrzucając boską rozumność jaką świat miałby być przeniknięty, Nietzsche usankcjonował poza-rozumność jako dowolność w wyrażaniu twórczych (i wszelkich innych) impulsów woli” (s. 19). Dodajmy, że odrzucając filozofię bytu i przyjmując w zamian filozofię sensu, jest się zmuszonym przyznać, że różnica między filozofią i literaturą niepokojąco się rozmywa, skoro i filozofia i literatura zostają uznane za różne wprawdzie pod wieloma względami, ale jednak interpretacje rzeczywistości (a nie jej opis czy wyjaśnienie, do którego pretendowała filozofia).

A że Nietzsche właśnie zrywa z tradycyjnym pojmowaniem filozofii, że „metafizyczne kategorie bytu i prawdy zastępuje pojęciami gry, interpretacji czy znaku” (s. 54) — o tym pisze Bogdan Banasiak w szkicu zatytułowanym *Interpretacja i styl. Derridiańska wizja filozofii Fryderyka Nietzschego*. Jego konkluzja brzmi: „Być może filozofia, chcąc być filozofią, z koniecznością musi być zarazem metafizyką (czyli pozostawać w horyzoncie prawdy, tożsamości, Boga, człowieka, słowem — obecności), a jeśli metafizyką być nie chce, to w konfrontacji z «fikcją, innymi praktykami pisania», staje się raczej «protoko-

łem pracy tekstualnej», a w konsekwencji — zgodnie z intuicją Valéry'ego — «szczególnym gatunkiem literackim» (s. 63).

Specyfiki tekstu filozoficznego dotyczy również artykuł Krzysztofa Matuszewskiego *Nietzsche — doktryna i los*. Autor twierdzi, że o swoistości dzieła Nietzschego stanowi niemożność ujęcia owego dzieła „w oderwaniu od życia autora” (s. 71). Teza ta miałaby zapewne zastosowanie i do innych filozofów. Jej przyjęcie oznacza, że dla badacza filozofii ważny staje się nie tyle kontekst uzasadniania, co kontekst odkrycia, czyli że teorie filozoficzne przestają być oceniane w kategoriach prawdy i fałszu, lecz — całkiem jak dzieła literackie — według kryteriów koherencji, elegancji, szczerości, sugestywności itd.

Również Jan Karłowski w krótkim szkicu *O marzeniu filozoficznym* usiłuje zburzyć tradycyjne wyobrażenia o tekstach filozoficznych jako bezinteresownych opisach bytu. Przynajmniej do twórczości Marksa i Nietzschego wyobrażenia takie nie przylegają — u obu tych myślicieli teoria wyrasta z określonego projektu „stanu idealnego”, z pewnego (przypomnijmy sobie tytuł) marzenia filozoficznego.

Zaprezentowane artykuły to tylko część materiałów zawartych w tej skromnie wydanej, ale interesującej książce. Inni autorzy piszą — w związku z twórczością Nietzschego oczywiście — o problemie fałszywej świadomości (Krystyna Górniak-Kocikowska i Jerzy Bokłazec), o idei wiecznego powrotu (Paweł Pieniążek), o nietzschizmie Piłsudskiego (Eugeniusz Szumakowicz), o recepcji filozofii Nietzschego w Polsce w okresie 1918—1939 (Leszek Kusak), o faszystowskiej recepcji Nietzschego (Władysław Kaniowski), o konsekwencjach światopoglądowych i politycznych myśli Nietzschego (Walter Jopke), o współczesnych sporach o filozofię Nietzschego (Heinz Malorny), o oddziaływaniach filozofii Nietzschego na socjologię kultury i historię (Richard Braü) i krytyce filozofii Nietzschego przeprowadzonej przez Hansa Günthera (Eckhard Schulz).

Andrzej Miś

Anita Szczepańska: *Estetyka Romana Ingardena*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa 1989, 265 s.

Autorka książki stwierdza we wstępie: „Myśl estetyczna Romana Ingardena stawia go w rzędzie najwybitniejszych estetyków współczesnych: przerasta ona zdecydowanie swym znaczeniem, rangą filozoficzną, systematycznością, głębią i precyzją pozostałe koncepcje i dokonania teoretyczne polskiej estetyki między- i powojennej” (s. 7). Bierze się to stąd — czytamy dalej — że refleksja estetyczna Ingardena jest ściśle zespolona z szerszą problematyką filozoficzną podejmowaną przez tego myśliciela, że w sposób twórczy wykorzystał on swoiście